Zwrot

DZIENNIK POLSKI

KRAKÓW, WTOREK 26 LISTOPADA 1940 r.

KOMUNIKAT WOJENNY

Ataki niem.lotnictwa na W.Brytanię były z niedzieli na poniedziałek b.słabe.Londyn miał spokojną noc. W ciągu dnia wczorajszego działalność lotnictwa niemieckiego była również minimalna.W walkach obronnych strącono 4 niem. bombowce koło Dover.

Brytyjskie lotnictwo bojowe kontynuowało w nocy z niedzieli na poniedziałek swoją ofenzywę przeciw Niemcom. Główny cel ataków stanowił Hamburg wraz z najbliższą okolicą. Atakowano doki, urządzenia portowe i znajdujące się dokach okręty. Doki zakładów Blom i Voss obrzucono bombami dwukrotnie, pierwszy raz wieczorem, po raz drugi nad ranem. Także zakłady przemysłowe "Renania-Ossag" były przedmiotem nalotu. Stwierdzono wielką ilość eksplozji i pożarów po nalotach. W dalszym ciągu uderzyła RAF na bazę marynarki wojennej w Wilhelmshafen, na gazownię w Altonie, na obiekty wojskowe w Hamburgu i Wilhelmsburgu /fabryki chemiczne/, na warsztaty marynarki i szereg lotnisk w Niemczech i krajach okupowanych. I tym razem samoloty brytyjskie dotarły do Norwegii, gdzie w Christiansand w Norwegii zniszczono lotnisko Szczególnie gwałtownie atakowano porty i magazyny portowe Denhelder w Holandii i Bologne we Francji.

Front grecki. Oficjalny komunikat grecki z dnia wczorajszego donosi, że bohaterskie wojska greckie prą naprzód na całym froncie. Na odcinku północnym zajęli Grecy miasto Moskopulis położone 20 km na zachód od Corizzy. W czasie likwidowania oddziałów włoskich cofających się z pod Corizzy wzieli Grecy do niewoli 1.500 jeńców, 12 ciężkich armat i wiele innego materiału wojennego. Samoloty greckie obrzuciły bombami 3 cofające się zmotoryzowane kolumny włoskie. W ciągu niedzieli włoskie eskadry lotnicze były zupełnie nie czynne. Nieoficjalnie podano, że przednie straże greckie dotarły do miejscowości Pogradec 40 km na północ od Corizzy i są w pochodzie na Elbasani. Włosi cofają na Sante Quaranti. Wśród jeńców wziętych do niewoli pod Corizzą znajduje się włoski generał Jannini. Brytyjskie samoloty torując drogę piechocie greckiej zbombardowały w sobotę gwałtownie i skutecznie Elbasani znajdujące się na drodze do Durazzo. Na odcinku płd.wsch. trwają w dalszym ciągu zaciekłe walki koło Algyro-Castro. Wzgórza otaczające tę ważną bazę włoską i dominujące na dnią, są jużnw posiadaniu zwycięskich Greków. Linie odwrotowe Włochów wiodące na północ są przepełnione wojskiem i materiałem wojennym. Niedaleko Algyro-Castro Albańszycy napdli z zasadzki na włoską kolumnę samochodową i wybili ją do nogi. W jednym z miast albańskich tuż nad morzem Adriatyckiem zbuntowane oddziały Albańczyków służące w armii włoskiej, wycięły w pień włoską załogę, zabrali broń i skierowali się w kierunku Greków. W niedzielę bombardowali Anglicy główny port Albanii - Durazzo, na który zrzucono wielką ilość bomb. Celnym rzutem ugodzono stojący wporcie transportowiec włoski /10.000 ton/, inny mniejszy stanął w płomieniach. Nalot został przeprowadzony mimo gwałtownej obrony. Także Elbasani było wczoraj bombardowane przez Anglików. Urzędowy komunikat grecki z nocy ubiegłej podaje co następuje: w czasie zwycięskiego posuwania się w głąb Albanii wpadło w ręce Greków dalsze 8.000 jeńców. Greckie straże przednie przeszły Pogradec, stanowiący ważny węzeł na drodze z Corizzy do Elbasani. Na południu opanowują Grecy pozycje pod Algyro-Castro. Nieoficjalnie doniesiono o zajęciu Algyro-Castro, która jest najgłówniejszą bazą lotniczą w płd. Albanii. Angielskie depesze donoszą, że zdymisjonowany były naczelny włoski dowódca w Albanii popełnił samobójstwo. Po zajęciu Corizzy ataki włoskie powietrzne znacznie osłabły na tereny greckie.

Front afrykański: pod Galabat i Metemmy trwają w dalszym ciągu potyczki straży przednich, RAF wykonała naloty na Gambut i Monastir w Afryce włoskiej, tudzież Agordat, górę i fort Kassala. Wczoraj podano szczegóły walki na południe od Sidi-Barani w zach. pustyni. I tu Włosi ponoszą klęski. Angielskie jednostki napadły na włoski zmotoryzowany oddział, biorąc jeńców i bogaty materiał wojenny.

ZAWIADOMIENIE! Ze względów technicznych - następny numer Dziennika Polskiego ukaże się po jednodniowej przerwie tj. we czwartek w normalnym czasie.

W niedzielę zbombardowali Anglicy koszary wojskowe w Derna, budynki wojskowe w Tobruk i Bardia oraz miejscowości we wschodniej Afryce: Assab, Asozę, Salaję, i Gubę. W akcji brały udział lotnictwo płd. Afryki.

WIADOMOŚCI OGÓLNE

Gen. Sikorski udzielił wywiadu "Wiadomościom Polskim" /dawne warszawskie Wiadomości Literackie/, w którym oświadczył co następuje: Polska marynarka wróci do Oksywia silniejsza niż była przed wybuchem obecnej wojny. Jednostki wojenne i handlowe, któreśmy dotąd stracili, zastąpili nam Anglicy nowymi. Nasi lotnicy mają w Anglii pierwszorzędną opinię - a ich rekordy są w Anglii znane. Tylko część polskich sił lotniczych biorąca udział w walkach powietrznych nad Anglią zestrzeliła dotychczas ponad 300 niem. samolotów. Reszta polskiego lotnictwa ćwiczy i zaprawia się do długich, ciężkich lotów, by w najbliższym czasie przeprowadzać operacje bojowe na terenie ziem polskich. Celem jego ataków będą: lotniska, szkoły lotnicze i wszelkie obiekty przemysłu wojennego.

Klęska Włoch w pierwszym stadium ofenzywy na Grecję jest przypieczętowana. Niem. proppaganda stara się zmniejszyć rozmiary tej klęski, jednakże bez skutku. Słynna dewiza Moltkiego, że w wojnie rozstrzyga ostatecznie duch żołnierza sprawdziła się na przykładzie greckim. Armia włoska okazała się niezdolna do walki. Grecy bronią się bohatersko, a obronę i ofenzywę umożliwiła im szybka i wydatna pomoc W.Brytanii. Walka o Grecję, przekreśliła plany Hitlera, [illegible] bez walki. Hitler stoi obecnie przed ciężkim zadaniem. Jeżeli zechce pomóc Włochom musi uderzyć albo przez Jugosławię, albo też przez Bułgarię. W pierwszym wypadku napotka na opór Jugosławii /dzielność Serbów nie ustępuje Greków/, w drugim wypadku będzie miał wojnę z Turcją. Jeśli rozpęta wielką wojnę na Bałkanach, wszystkie hasła "o nowym porządku" okażą się frazesem. W.Brytanii jest wiadomo, że mimo wszystko główny front na terenie Europy - to wyspy W.Brytanii, które dziś są już nie do zdobycia. Narody Ameryki wiedzą już, że zwycięstwo Anglii jest ich zwycięstwem i dlatego tworzą wspólny front przed totalizmem. Anglia przygotowuje wielką ofenzywę militarną, nie zaniedbując ofenzywy gospodarczej. Już dziś z Ameryką gromadzi wielkie zapasy żywności by po zwycięskiej ofenzywie przekazać je gnębionym dzisiaj narodom. Celem wojny Hitlera to "Raubordnung" - cel W.Brytanii - to organizacja bogactwa i wolności.

Berlin i Rzym zdementowały wczoraj wiadomość o zamierzonym przyjeździe bułgarskich mężów stanu do Berlina, celem podpisania paktu do którego przystąpiły Węgry, Rumunia i Słowacja. W ten sposób zakończyła się narazie - seria dyplomatycznych "sukcesów" Hitlera.

Prasa jugosławiańska aczkolwiek zmuszona pisać powściągliwie o sukcesach Greków, daje wraz z narodem wyraz radości ze zwycięstw greckich. Prasa turecka omawia szeroko czynione w Turcji na wielką skalę przygotowania wojenne, nawołuje naród do czujności. W dzienniku "Jeni-Sabat" wyrażono pogląd, że Hitler montuje nowe nic nie znaczone pakty, by ukryć przed swym narodem rozmiary pomocy Ameryki dla W.Brytanii.

Prasa bułgarska daje w swych ostatnich [illegible] do zrozumienia, że Bułgaria przeżyje obecną zimę w pokoju.

Z OSTATNIEJ CHWILI

/Wiadomości otrzymane dziś dnia 26/11 1940 godz. 7-ma rano/

Ang. minister skarbu podał wczoraj do wiadomości cyfry ilustrujące wydatki związane z prowadzeniem wojny. W pierwszym roku wynosiły dzienne wydatki W.Brytanii przeciętnie 5.3 miliona funtów szt. Dziś tj. w drugim roku wojny wydatek ten wynosi 9.1 milionów funt.szt. Świadczy to o ogromnym zwroście potencjału wojennego.

Berliński korespondent szwedzkiego dziennika "Aftenbladet" twierdzi, że klęska Włoch w Albanii spowodowała porażkę dyplomatyczną państw osi, gdyż obecnie ani Bułgaria, ani Hisspania, nie okazują ochoty przyłączenia się do paktu - a Turcja wierna przymierzu z Grecją i W.Brytanią przeciwstawi się z całą pewnością niem. agresji na Bałkanach.

Wg. wiadomości z Aten wojska greckie na całym froncie idą naprzód. Wedle obliczeń Grecy rozbili dotąd 4 włoskie dywizje. Jedyna włoska dywizja pancerna operująca na froncie greckim jest obecnie do walki niezdolna. Wczoraj włoskie lotnictwo atakowało Grecję. Bomby padły na Korfu i szereg wsi w Grecji. Ani jeden obiekt wojskowy nie został trafiony.

Król. bułgarski Borys przyjął wczoraj Sobolewa, przewodniczącego rosyjskiej delegacji dla żeglugi na Dunaju. Bułgarski poseł w Berlinie przybył wczoraj do Sofii celem złożenia sprawozdania.

Dz. Pol. 26.XI.1940

REPORT[illegible] Z ZA KORDONU

O Lwowie wiemy niestety bardzo niewiele. Granica szczelnie zamknięta, to też tylko nielicznym jednostkom udaje się od czasu do czasu przejść granicę nielegalnie i przynieść garść autentycznych wiadomości. Tą drogą uzyskane informacje z początku listopada, podajemy w niniejszym reportażu.

Napływ wojska sowieckiego stale wzrasta, szczególnie oddziałów pancernych. Granice mocno obsadzone. Wre praca nad ukończeniem umocnień. W Przemyślu - tor kolejowy zagrodzony zasiekami, żadnej komunikacji między Niemcami a ZSRR niema. Nastrój wojsk wybitnie antyniemiecki. Żywności poddostatkiem, lecz ceny bardzo wysokie. Zarobki niższe od kosztów utrzymania o połowę. Handel nielegalny kwitnie i stanowi podstawę bytu szerokich mas, mimo represji ze strony bolszewików. Prześladowanie Polaków nieco osłabło, lecz system zmierza do niszczenia polskości. Dominuje język polski. Po kwietniowej i czerwcowej fali masowych wysiedleń w głąb Rosji, dalsze fale nie nastąpiły. Wysiedleni piszą rozpaczliwe listy. Niektórym udało się zbiec w pojedynkę i wrócić. Szkoły otwarto z językiem wykładowym ukraińskim i rosyjskim w szkołach średnich, w powszechnych zaś - dla niektórych przedmiotów, pozostał język polski. Tendencja w szkolnictwie jest wręcz rusyfikacyjna. Tragiczny uśmiech wywołał fakt, że władze sowieckie pozostawiły całą młodzież w klasach z poprzedniego roku, motywując to urzędowo - "niskim poziomem szkół polskich, w stosunku do sowieckich". W październiku rozpoczęto pobór do wojska sowieckiego młodzieży w wieku 18,19 i 20 lat. Masowo wcielą się Ukraińców, mniej Żydów a minimalny odsetek Polaków. Jest to rozumiane jako ląk przed polskim elementem, zdolnym do de[illegible]kcji w armii. Represje w stosunku do nacjonalizujących Ukraińców zna[illegible] się wzmogły, a to w związku z organizowaniem przez Niemców dywersji ukraińskiej przeciw Rosji. Nacjonalizm ukraiński likwidują bolszewicy z całą bezwzględnością, aresztując i wywożąc masowo do Rosji księży ruskich i działaczy ukraińskich. Metropolita Szeptycki został osamotniony w Kapitule bowiem nie pozostawiono mu ani jednego kanonika, a sam jest pod nadzorem policyjnym. Wśród ludności ukraińskiej panuje ogromne przygnębienie i strach, zwłaszcza po szumnych zapowiedziach, że wkrótce do Lwowa wkroczą Niemcy i ukraińskie legiony. Naznaczono nawet termin powstania ukraińskiego, które miało wybuchnąć z chwilą przekroczenia Sanu przez Niemców. Sygnałem miały być wybuchy wysadzanych w powietrze magazynów wojskowych. Gdy jednak z nieustalonych przyczyn nastąpił wybuch w prochowni w Bakończycach pod Przemyślem, a jeden magazyn wojskowy we Lwowie wyleciał w powietrze nikt się nie ruszył i tylko wśród żołnierzy sow. nastąpiła panika, która w następstwie przerodziła się w większą jeszcze nienawiść do Ukraińców. W stosunku do polskich kościołów i parafij teror jest znacznie mniejszy. Na polskie kościoły i księży nałożono wysokie podatki wynoszące po 6.000 rubli od parafji. Kwoty te zbierają między sobą parafianie. Ostatnio ustanowili Boleszewicy termin na 1/12 br. dla odbudowy zniszczonego w czasie działań wojennych kościoła św. Elżbiety we Lwowie, grożąc rozebraniem tego kościoła, jeśli do tego terminu kościół nie zostanie odrestaurowany. Parafianie, a zwłaszcza kolejarze, których tam mieszka wielka ilość, rozwinęli niezwykle ofiarną akcję i kościół zostanie uratowany. Mimo wszystko - nastroje polityczne wśród Polaków są znakomite a wiara w Polskę jest niezachwiana we wszystkich warstwach. Ludność żydowska [illegible] warstw posiadających, po likwidacji sklepów i hurtowni, przeszła do urzędów i instytucyj sowieckich, znajdując tam możliwości egzystencji. Druga częś społeczeństwa żydowskiego tzw. elementy lewicowe, poz znanej agresywności wobec Polaków, znacznie się uspokoiła; dziś razi tylko panoszenie się ich i sprzyjanie Sowietom. Większa część uchodźców żydowskich z Polski centralnej i zachodniej - została na równi z Polakami wywieziona przez Bolszewików w głąb Rosji. Warunki w jakich żyją wywiezieni do Rosji są wprost katastrofalne. Do Lwowa nadchodzą wiadomości od naocznych świadków oraz drogą korespondencji, którym nie sposób wierzyć, jeśli idzie o prymityw w jakim tam żyją tubylcy - a tym samym wywiezieni uchodźcy. Są zdania, że podbój Rosji może nastąpic nie tyle siłą zbrojną ile zasypaniem Rosji perkalikami, świecidełkami i przedmiotami codziennego użytku. Do Lwowa napływają z Rosji kupcy żydzi - którzy mimo utrudnień wynikających z ustroju - rozwijają nader ruchliwe spekulacje handlowe. [Jest rzeczą charakterystyczną, że ilekroć z Gen.Gub. nadejdą do Lwowa wiadomości o aktach prześladowań Żydów przez Niemców, następuje w postępowaniu Żydów lwowskich wobec Polaków pewnego rodzaju rewanż w postaci drobnych szykan i prowokacyj, jak gdyby Polacy współdziałali z Niemcami. Na tym tle dochodzi oczywiście do wzajemnych inwektyw i niechęci. Potrzebne tu jest zorganizowanie akcji wzajemnego uświadamiania celem zapobiegnięcia szkodliwym incydentom, które biorą asumpt ze zgoła mylnych i z gruntu fałszywych przesłanek.)

Niebawem mają się odbyć we Lwowie wybory do rad miejskich i obwodowych. Poszczególne instytucje wysuwają swoich kandydatów. Politechnika lwowska wysunęła kandydatów: prof. Pilata, Witkiewicza, asyst. Dutkiewicza i kilku ruchliwszych studentów. Uniwersytet: prof. Banacha, Rudniańskiego i in. Instytut Medyczny: prof. Makarczuka, Lenartowicza i Weygla. Świat artystyczny reprezentuje art. Słoniewska. Oczywiście podajemy głównie nazwiska polskie.
I tak pod terorem czerwonej gwiazdy, młota i sierpa, cuchnącego brudem reżimu sowieckiego, mijają dni niewoli. Ludność polska - początkowo przygnębiona i steroryzowana - dziś się ocknęła, stwardła i mężnie stawia czoła wszelkim przeciwnościom i prześladowaniom. Za kordonem jest wielka wiara w zwycięski koniec. Lwów czuwa!

PRZEGLAD PRASY NIEMIECKIEJ

Niemców ogarnął istny szał megalomanii narodowej, a z nią kłamstwa, na którego określenie - trzebaby nowej zgoła terminologii.
O tym, że Kraków jest rdziennie niemieckim miastem wiemy już z licznych mów, z enuncjacji oficjalnych, z zapewnień świata naukowego, propagandy i td. Obecnie dowiadujemy się z "Frankfurter Zeitung" z 19 bm. że miasto Łódź należało już do Prus po III-cim rozbiorze Polski. Było ono wtedy małym miasteczkiem liczącym 190 mieszkańców, ale sprowadzeni do Łodzi Niemcy założyli wokół niej 56 wsi, z których powstała dzisiejsza Łódź. Niemieccy kupcy i przemysłowcy z wszystkich stron Reichu założyli i rozbudowali handel i przemysł i uczynili z tego miasta jedno z największych centrów przemysłowych świata. Później po Kongresie Wiedeńskim przypadła Łódź Rosji i Polsce i od tego czasu zatraciło się częściowo niemieckie oblicze i charakter tego wybitnie niemieckiego miasta. W czasopiśmie "Das Reich" była niedawno zamieszczona wiadomość, że New York został założony i rozbudowany przez Niemców /!/. Od czasu zajęcia przez Niemców różnych krajów w Europie wciąż czytujemy w prasie niemieckiej, że to czy owo miasto francuskie, holenderskie czy belgijskie jest rdziennie niemieckie, że wszystko w tych miastach wskazuje na pochodzenie niemieckie. Słowem - cały świat był ongiś niemiecki, wszystko Niemcom zabrano, zewsząd ich wyparto a dziś odmawia się im nawet biednej Europy na Lebensraum dla tego, [illegible] narodu.
Sądzimy, że dalsze badania szperaczy kultury niemieckiej niejedno nam jeszcze wyjaśnią, o czym świat dotąd nie wiedział. Oczekujemy wydania rozprawy naukowej o niemieckim pochodzeniu ..... Kamczatki.

NASTROJE W BERLINIE

O nastrojach w stolicy Rzeszy informuje nas jeden z naszych czytelników, który ostatnio bawił w Berlinie kilka tygodni. Nastroje te są wybitnie przygnębiające. Ludność otwarcie przyznaje, że długo tych warunków życia nie przetrzyma. Jeżeli z komunikatów dowiadujemy co kilka dni o nalocie na Berlin, to alarmy lotnicze w Berlinie są regularnie codziennie. Wystarczy bowiem, aby ukazał się nad miastem czy w okolicy jeden samolot angielski, a natychmiast syreny swym przeraźliwym gwizdem pędzą ludność do schronów i rozpoczyna się kanonada artyleri opl. Wyjście w porze wieczornej na ulicę jest zupełnie niemożliwe chociażby tylko przez wzgląd na niebezpieczeństwo spadających odłamków artyleryjskich. Ponieważ ostatnio zdarzyły się wypadki zalania piwnic przez wodę z uszkodzonych bombami rur wodociągowych i zatopienia wielu osób w schronach, a także wskutek licznych zatruć gazem wskutek uszkodzeń instalacyj gazowych, ludność wzbrania się udawać do schronu i nawet poprzednie kategoryczne nakazy musiano złagodzić, pozwalając ludności na przebywanie w mieszkaniach. Katastrofalnem - wobec nadchodzącej zimy - staje się masowe wybijanie tysięcy szyb w oknach, jak i niszczenie dachów od spadających pocisków artylerii opl. Ruch na ulicach zamiera już całkowicie przed godziną 8-mą wieczorem, a często o zmierzchu. Przedstawienia teatralne i operowe, które utrzymuje się dla podtrzymania ludności i prób wmówienia, że czasy obecne nie wiele się różnią od normalnych, odbywają się wyłącznie popołudniu, nieraz już o godzinie 2-giej pop. Okres radości z bombardowania Londynu minął już bezpowrotnie. Berlińczycy wiedzą już z doświadczenia, że każdy większy nalot niemiecki na Anglię, to tysiące trupów, zgliszcza i ruiny w Berlinie - jako rewanż. Toteż "sukcesy" nad Anglią działają raczej deprymująco i zwiastują grozę. W Berlinie rozeszła się ostatnio wiadomość radiowa z Londynu o będących już w drodze z Ameryki do ANglii "latających fortecach", które mają być użyte do bombardowania Berlina. Wiadomość ta wywarła w Berlinie piorujące wrażenie, toteż Berlińczycy nie starają się nawet ukrywać swej trwogi i drżą na samą myśl tego co ich czeka.

----oooOOOooo----